

Kim byli naziści

Logomachia to walka polityczna za pomocą słów (gr. logos-słowo, machia-walka). Nie jest to więc tylko spór na słowa, ale walka za pomocą słów, ich znaczenia. Na przykład słowo „natio”. Oznacza naród. Naród powstał z rodów, które łączyły się w plemiona, a te zaś w ludy, potem w społeczeństwa, aby wreszcie stworzyć naród, to, co prof. Feliks Koneczny nazwał „szczytem rozwoju społecznego”. Dopiero taki naród, jako dobrowolne zrzeszenie cywilizacyjne, posiadające ojczyznę i język ojczysty może stworzyć ideę narodową, w konsekwencji państwo. Zainteresowanych dalszymi rozważaniami profesora odsyłam do jego książki „Prawa dziejowe”.

Cechą cywilizacji łacińskiej dominującej wciąż w Europie jest istnienie odrębnych narodów wytworzonych w długim historycznym procesie. Bez poczucia narodowego, wzmocnionego patriotyzmem, czyli miłością do własnego natio, ojczyzny, rozumianej jako ojcowizna, Europa państw narodowych przestanie istnieć. Będzie jakimś punktem geograficznym na mapie, nic nieznaczącym półwyspem azjatyckim. Niestety taka wizja Europy podoba się dziś wielu kosmopolitycznym politykom, przeciwnikom istnienia dobrowolnych narodów. Mówi się nawet, że islamizacja Europy jest zaplanowana. Dzięki niej można bowiem zlikwidować narody i równocześnie zniszczyć chrześcijaństwo, jako jedyny powszechny aksjomat moralny.

Patriotyzm to umiłowanie i najwyższe poświęcenie się dla własnej ojczyzny. Nacjonalizm to stawianie na pierwszym

miejscu interesu własnego narodu. Szowinizm to fanatyczny nacjonalizm wrogi wobec innych narodów. Za sprawą logomachii definicje te otrzymują inne znaczenie. Po kolei. Ktoś, kto jest patriotą, uważany jest za nacjonalistę. Nacjonalista zaś za szowinistę, choć słowo to jakoś wyleciało z języka logomachii, a warto je tu odświeżyć.

Szowinizm pochodzi od nazwiska napoleońskiego generała Nicolasa Chauvin, postaci z francuskiej komedii. Choć była to ponoć postać autentyczna. Kilkanaście razy ranny w walkach, już jako inwalida wojenny, otrzymał od Napoleona specjalną emeryturę. Chauvin był żołnierzem i patriotą, słał Napoleona żarliwie do końca swojego życia. Za czasów Burbonów kpiono i szydzono z niego, podobnie zresztą jak z Napoleona. Nie miał on jednak cech przypisywanych szowinistom, był raczej narodowcem, czyli nacjonalistą.

Jeżeli przyjęlibyśmy za słuszną definicję nacjonalizmu z internetowej Wikipedii - „Nacjonalizm przedkłada interesy własnego narodu nad interesami innych narodów”, to nazwa OUN - Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów nie oddaje istoty rzeczy. OUN naśladowała ideologię włoskiego faszyzmu i niemieckiego narodowego socjalizmu. Z pewnością była to organizacja totalitarna, na wskroś szowinistyczna, a nie nacjonalistyczna.

A skąd się wzięło słowo naziści, tak powszechnie dziś zastępujące słowo Niemcy? Od niemieckiego skrótu nazwy NSDAP, Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników. Na

czele liczącej ponad 8,5 miliona członków partii stał nazista z legitymacją numer jeden, Adolf Hitler. A więc „tylko” co czwarty dorosły Niemiec był nazistą.

14 marca 1960 roku w hotelu Waldorff Astoria w Nowym Jorku doszło do historycznego spotkania. Na zaproszenie Ben Guriona, ówczesnego premiera Izraela, przybył kanclerz Niemiec Konrad Adenauer. Jak pisze niemiecki autor Rolf Vogel w swojej książce „Deutschland Weg nach Izrael”, Ben Gurion zakomunikował Adenauerowi, że skoro „dzisiejsze Niemcy nie są Niemcami wczorajszymi”, to w żydowskiej modlitwie za ofiary niemieckiego ludobójstwa w czasie II wojny światowej, słowo Niemcy zostanie zastąpione słowem naziści. O szczegółach tej niezwykle pouczającej historii, pisze w tygodniku „wSieci Historii” Roman Rybicki, prezes Fundacji imienia Stefana Korbońskiego.

Od tego czasu w przestrzeni politycznej, medialnej i kulturowej słowo naziści zastępuje słowo Niemcy.

Nieprzestrzeganie tej reguły jest odbierane jako ciężkie naruszenie wypracowanej przez lata politycznej poprawności.

Logomachia, za którą stoją ważne polityczne interesy, niekiedy także duże pieniądze, okazuje się niezwykle niebezpieczną bronią. Amerykańscy studenci, jak pisze Roman Rybicki, na pytanie kim byli naziści, odpowiadają najczęściej – to byli Polacy.

Wojciech Reszczyński
039 wSieci 10.10.2016

